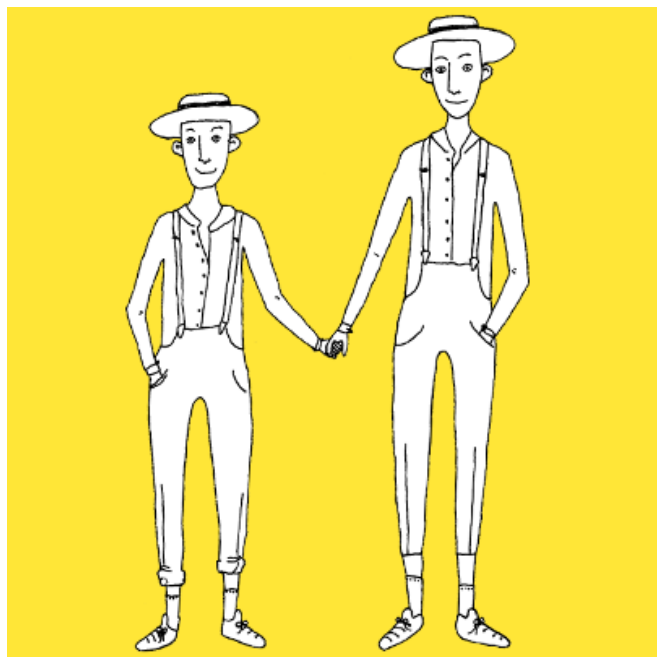


# WESOŁY i WESÓŁ, SMUTNY i...?



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Niektóre przymiotniki występują w dwóch wersjach: długiej (takiej całkiem zwyczajnej) i krótkiej (bez właściwej r. męskiemu końcówki -y w M. lp.), np. WESOŁY i WESÓŁ; ZDROWY i ZDRÓW; CIEKAWY i CIEKAW, GODNY i GODZIEN. Te krótkie formy przymiotnikowe są relikami prasłowiańskimi: nasi przodkowie odmieniali tak samo i rzeczowniki, i przymiotniki, a dopiero z czasem, gdy odczuli potrzebę wyraźniejszego wyróżniania rodzaju (m., ż. i n.) przymiotnika, wzbogacili rzeczownikową odmianę przymiotników odmianą zaimkową (najpierw: dobrъ - dobra, później: dobrъ - dobra jego, pod wpływem tej odmiany zmienia się M. i ściąga D.: dobryjъ - dobrajego, a od tego już: dobry - dobrego). Do tej pory pozostało w polszczyźnie kilkanaście takich krótkich form przymiotnikowych. Niektóre, np. KONTENT (nie: kontenty), RAD (nie: rady), WART (nie: warty), POWINIEN (tak! to też dawny przymiotnik!) w ogóle nie mają „zwyczajnych” odpowiedników, inne występują w formach obocznych. Dlaczego zachowały się akurat te, a nie inne? Dlaczego jest WESÓŁ i WESOŁY, a nie ma pary „smutn” i smutny? Zachowały się te najczęściej używane. Jak widać Polak człek wesoły, smucić się nie lubi. Zachowały się też formy utrwalone w modlitwach i fragmentach mszy: (Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu; Nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie...), w utartych zwrotach i powiedzeniach (pan będzie łaskaw...; bywaj zdrów!; wart Pac pałaca, wart i pałac Paca). Jeśli możemy wybierać między krótką i długą formą, to krótkiej używamy raczej jako orzecznika (Jestem zdrów i wesół; Ciekaw jestem, co na to powiesz?; Jesteś gotów na wyprawę?), a długiej jako zwykłego określenia (zdrowy posiłek, wesoły chłopaczek, ciekawy przykład, samochód gotowy do drogi).